

Ewangelia na sobotę: Pan nikogo nie wyklucza

Ewangelia z soboty 1 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. „Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim”. Wielu idzie za Jezusem, ponieważ On wszystkich ukochał. Pan Jezus nikogo nie wyklucza z jakiegokolwiek powodu. On po prostu kocha, puka do drzwi i jeśli mu otworzymy, wchodzi bez pytania. Pan Jezus potrzebuje chrześcijan, którzy będą podobni do niego, aby móc zbawiać poranione serca.

Ewangelia (Mk 2, 13-17)

Jezus wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» Ten wstał i poszedł za Nim.

Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim.

Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: «Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?»

Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

Komentarz

Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim... Co miało w sobie oblicze Pana Jezusa, jakie było Jego spojrzenie i jakie były Jego słowa, że tak wiele kobiet i mężczyzn będących grzesznikami zostało przyciągniętych przez jego najświętsze człowieczeństwo? Pan Jezus nadal pragnie dokonywać dzisiaj cudów w sercach i liczy na oblicze, spojrzenie i słowa chrześcijan. Powinniśmy go naśladować, jeśli chcemy być jego współpracownikami.

Fragment Ewangelii o powołaniu świętego Mateusza ukazuje nam skarb jakim jest serce Jezusa, odpowiadające jego sposobowi bycia. Pan nikogo nie wyklucza. Nauczyciel przyjmował zaproszenia a nawet wpraszał się na posiłek do domów osób z tych środowisk, które były

potępiane. Pan Jezus nie pyta o ich światopogląd, rasę, nie pyta ich o nic. Po prostu patrzy w ich serce z czułością, puka do drzwi i jeśli mu otwierają, wchodzi.

W ten sposób wszedł do domu Mateusza, celnika, ze wszystkim tym, co to oznacza... Ponieważ bycie celnikiem wiąże się z *pogardą*. Celnik był człowiekiem zbierającym podatki, kolaborantem cudzoziemskiej władzy rzymskiej i ogólnie rzecz ujmując, człowiekiem zepsutym i uciekającym się do nieuczciwych praktyk. Związki z tymi ludźmi były źle widziane przez władze religijne i ogół ludzi. Ale Pana Jezusa nie powstrzymuje ani to co powiedzą, ani czyjkolwiek grzech, ponieważ On jest Zbawicielem ludzkości. Pan Jezus po prostu kocha Mateusza i tyle.

José María García Castro //
Zdjęcie: ImagineGolf - Getty
Images Signature

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/sobota-1zwykly/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sobota-1zwykly/) (01-04-2026)